

JACEK WOJCIECHOWSKI

W KRĘGU INSTYTUCJI LOKALNYCH: BIBLIOTEKA PUBLICZNA

Nie ma przesady w opinii, że nastał teraz czas globalizacji. Mniej lub bardziej, niekiedy częściowo, globalizują się wartości, przeświadczenia i różne przejawy kultury oraz obyczajowości. Globalizuje się gospodarka oraz polityka. No i tworzą się zręby globalnej komunikacji publicznej a także globalnej przestrzeni informacyjnej¹.

To nie jest proces bezkonfliktowy: człowiek nie nauczył się żyć w przestrzeni tak wielkiej, gubi się w niej i traci poczucie tożsamości. Mimo wszystko jednak, sprzeczności nie muszą ścierać się w sposób drastyczny. Rozwiązania kompromisowe zawierają się w ideach **lokalizmu**, wyznaczając wprawdzie bezpośredni krąg wartości, ale w sposób mało hermetyczny – tak, aby wyodrębniwszy to co lokalne, nie popadać w konflikt z wymiarem globalnym. To jest możliwe.

Cechą społeczności lokalnej, opartej na możliwości nawiązania bezpośrednich relacji, jest zamieszkiwanie na tym samym terytorium i realizacja wspólnych celów, zadań, przedsięwzięć. W tym sensie przestrzeń lokalna – wraz z zawartą tam infrastrukturą instytucjonalną – jest dla tej społeczności wspólną wartością użytkową².

Żyjemy razem, wmontowani wprawdzie w liczne struktury zewnętrzne, z których korzystamy, ale wytwarzamy też – adaptujemy lub podejmujemy – dla swoich lokalnych celów instytucje, organizacje i przedsięwzięcia lokalne, po to żeby w tej wspólnej przestrzeni dało się żyć w sposób satysfakcjonujący i produktywny. Niektórzy (nie tylko w Polsce) sądzą, że w tej właśnie przestrzeni, ważne dla lokalnej społeczności są lokalne biblioteki publiczne.

Geneza oraz charakter

Ogólnodostępne biblioteki publiczne powstawały w różny sposób; nie było jednolitej genezy nawet w jednym kraju, a cóż dopiero w sytuacji, kiedy kraj

¹ S. J u s z c z y k, *Rola Internetu w globalizacji edukacji*, [w:] *Media i edukacja w aspekcie globalizacji*, red. A. W. M i t a s, Cieszyn 2003, s. 54.

² M. B o n a c k a, *Potrzeby społeczności lokalnych a biblioteka*, [w:] *Biblioteka w otoczeniu społecznym*, Warszawa 2000, s. 39–40.

był podzielony między zaborców. Wspólna była natomiast intencja: miały obsługiwać społeczności lokalne. Z tego powodu na początku minionego stulecia inicjatywa powołania tych bibliotek nieraz pochodziła od mieszkańców, a w okresie międzywojennym tu i ówdzie pomysł zgłaszały lokalne samorządy³.

Lokalna geneza nie oznaczała jednak automatycznie lokalnego charakteru: w dzisiejszym rozumieniu, biblioteki publiczne w Polsce na pewno nie były instytucjami lokalnymi. Rozstrzygał o tym cel, akceptowany zapewne, ale narzucony z zewnątrz – miały mianowicie służyć pobudzaniu oraz zachowaniu narodowej tożsamości⁴. Z czym oczywiście trudno polemizować, ale paradoksalnie, powiązanie z celami zewnętrznymi, narzuconymi, w innych okolicznościach odbiło się niekorzystnie na stosunku społeczności lokalnej do bibliotek publicznych.

W latach międzywojennych biblioteki samorządowe w Polsce – tam zwłaszcza, gdzie etniczny skład samorządów ulegał zmianom – stały się przedmiotem narodowościowych sporów⁵, co niewątpliwie przyhamowało ich rozwój. A po wojnie tryb tworzenia jednolitej sieci bibliotek publicznych, sterowanej centralnie, jeszcze bardziej pozbawił te biblioteki lokalnego charakteru. Do dziś dla wielu są to instytucje obce, a w każdym razie reprezentujące idee zewnętrzne, ogólne, a nie własne, lokalne – stąd niejednen traktuje te biblioteki jak agendy narzucone.

Ta obcość nadal bywa odczuwana, mimo organizacyjnego i finansowego usamorządowania bibliotek publicznych. Na świecie wszyscy zgadzają się, że te biblioteki powinny być utrzymywane przez władze samorządowe⁶. Ale to nie wystarczy do „ulokalnienia” ich wizerunku w świadomości potocznej. W rezultacie pojawiają się zastrzeżenia, że oto za „swoje” pieniądze samorządy utrzymują instytucje „nie swoje”.

Owszem: koncepcje demokracji oraz związane z nimi idee swobodnego przepływu informacji w społeczeństwie – od czego zależą wszak inicjatywy lokalne i samorządowe – wymagają powstania stosownej infrastruktury komunikacyjnej⁷, oczywiście **zewnętrznej**. Biblioteki lokalne są w niej ważnym ogniwem, bo przecież wspierają również edukację oraz życie kulturalne. To jednak tylko uzasadnia korzyści z bibliotek publicznych, nie konkretyzuje natomiast ich lokalnej specyfiki. Mogą być akceptowane, ale jednocześnie (jak poczta bądź stacja kolejowa) nie uchodzą za własne.

³ J. S. Bystroń, *Człowiek i książka*, Warszawa 2003, s. 82; J. Kołodziej-ska, *Biblioteki publiczne i upowszechnianie czytelnictwa w XX wieku*, „Przegląd Humanistyczny” 2003, nr 5, s. 31.

⁴ J. Kołodziej-ska, jw., s. 30.

⁵ Jw., s. 32.

⁶ B. Usherwood, *Rediscovering public library management*, London 1996, s. 95.

⁷ M. Hopfinger, *Doświadczenia audiowizualne. O mediach w kulturze współczesnej*, Warszawa 2003, s. 52.

Lokalnymi będą dopiero wówczas, kiedy – działając na rzecz środowisk lokalnych i za „lokalne” pieniądze – staną się także dystrybutorami środowiskowych treści i nosicielami lokalnych wartości. Otóż to trzeba **najprzód** osiągnąć. I tylko wtedy **całe** lokalne społeczności mogą uznać te biblioteki za instytucje rzeczywiście swoje.

Zatem jest potrzebny swoisty powrót do źródeł: do samej lokalnej genezy. Ale z równoległym wzbogaceniem zadań środowiskowych, wewnętrznych, o biblioteczne zadania zewnętrzne, wynikające z ich ponadlokalnego kontekstu.

Oferta dla środowiska

Każda instytucja, niezależnie od organizacyjnego i finansowego umocowania, ma do spełnienia określone zadania, konkretne funkcje, na rzecz środowiska, w którym została usytuowana. W ogólnym rejestrze powinności wobec środowiska ma więc swoje miejsce i swoją więzkę funkcji, odpowiadających celom, dla których ta instytucja została powołana. Odbiór, przyjęcie, wykorzystanie tych funkcji jest więc zawsze środowiskowe.

Nie inna jest też rola biblioteki publicznej: pakiet głównych jej funkcji wchodzi w skład (i ma tam swoje miejsce) oferty dla środowiska. To nie zawsze są tylko i wyłącznie jej funkcje – czasem inne instytucje oferują podobne – ale sposób i forma realizacji są już bez wątpienia własne, oryginalne.

Jednym z powodów, dla których powołano do życia biblioteki publiczne, było zadanie **wspierania edukacji**, czyli wspomaganie środowiska w procesach oświatowych⁸, a według dzisiejszej terminologii: edukacyjnych. Z tym, że (inaczej niż w bibliotekach szkolnych) odnosi się tę powinność do **wszystkich** form kształcenia, doskonalenia i samokształcenia, więc nie tylko szkolnego bądź akademickiego, ale także kursowego i jeszcze nieinstytucjonalnego, więc spontanicznego i ustawicznego⁹.

Tak było i nadal tak jest, ale pojawiła się jeszcze perspektywa wspierania osób studiujących zaocznie oraz na dystans. A ponadto bibliotekom publicznym przypisuje się także własne obowiązki kształcące, mianowicie (od dawna) przysposobienie do umiejętności czytania i (od niedawna) przygotowanie do korzystania z komputerów oraz internetu¹⁰.

⁸ H. Radlińska, *Książka wśród ludzi*, Warszawa 2003, s. 126.

⁹ M. Gorman, *Our enduring values. Librarianship in the 21st century*, Chicago 2000, s. 29; tenże, *Wiring teens to the library*, [w:] *Net effects*, ed. M. Block, Medford 2003, s. 160; G. Hallin, *Whither the public libraries?*, „Scandinavian Public Library Quarterly” 2001, nr 4, s. 14; B. Modigh, *From lending library to public meeting place*, „Scandinavian Public Library Quarterly” 2001, nr 3, s. 4; *New library: the peoples' network*, London 1997, s. 88.

¹⁰ M. Gorman, *Our enduring...*, s. 124; tenże, *Wiring teens...*, s. 126.

Jak każda biblioteka, również biblioteka publiczna zawsze była i nadal jest zaangażowana w **rozpowszechnianie informacji**. Niektórzy twierdzą, że na tym w ogóle polega główne zadanie biblioteki. W epoce informacji elektronicznej, kiedy niewyobrażalnie wzbogaciły się ogólnodostępne zasoby informacji, powstała dodatkowa powinność biblioteczna: zapewnienia każdemu, kto zechce, możliwości skorzystania z tych zasobów¹¹.

Organizując dostęp do różnych przekazów, w szczególności do literatury pięknej, do fabularnej produkcji filmowej (np. na wideokasetach), do muzyki i do innych form artystycznych, biblioteka publiczna umożliwia także **rozwój intelektualny** członkom społeczności lokalnej w tym środowisku, na rzecz którego funkcjonuje¹². To także jest jedno z jej zadań głównych.

Nie należy jednak lekceważyć jeszcze innych jej powinności, w tym oferty **rozrywkowej**, niezbędnej w każdym środowisku, a w wydaniu biblioteki publicznej realizującej się na poziomie co najmniej godziwym – co w wykonaniu innych instytucji wcale regułą nie jest. No i jest jeszcze, niekoniecznie uświadamiana, oferta umożliwiająca realizowanie się funkcji **kompensacyjnej** (substytutowej), czyli odreagowania frustracji oraz innych niepożądanych a nieuchronnych napięć, poprzez użytkownicze zachowania zastępcze.

W sumie związki ze środowiskiem opierają się głównie na tym, że biblioteka publiczna – inaczej niż np. ośrodki medialne – dostosowuje te swoje ogólne powinności do konkretnego otoczenia. Wymaga to wzbogacenia lub redukcji „standardowego” modelu oferty, po rozpoznaniu środowiskowych oczekiwań i potrzeb. Im bardziej różnorodna jest ta oferta, im trafniej odpowiada na miejscowe zapotrzebowanie, tym pełniejszy jest jej środowiskowy charakter¹³.

Transportacje zewnętrzne

Żadna biblioteka publiczna nie mogłaby istnieć w izolacji – jej zewnętrzne powiązania, zarówno z różnymi bibliotekami oraz z innymi instytucjami, jak też z (możliwie) licznymi emitentami treści, są naturalne i bezwarunkowo konieczne. W ten sposób bowiem, w kooperacji zewnętrznej, następuje transmisja wartości oraz tych treści, które decydują o wspólnej egzystencji społecznej

¹¹ *Bibliotekarstwo*, red. Z. Ż m i g r o d z k i, wyd. 2, Warszawa 1998, s. 204; P h. G i l l, *The revision of the UNESCO public library manifesto*, „Public Library Journal” 1994, nr 1, s. 2; S. K u r e k - K o k o c i ń s k a, *Spoleczeństwo biblioteczne jako społeczeństwo informacyjne*, „Zagadnienia Informacji Naukowej” 2001, nr 2, s. 45; B. U s h e r w o o d, jw., s. 72.

¹² M. G o r m a n, *Our enduring...*, s. 29; B. U s h e r w o o d, jw., s. 75.

¹³ *Bibliotekarstwo*, jw., s. 19; J. H. P u a c z, *Catching (and keeping) e-patrons*, [w:] *Net effects*, ed. M. B l o c k, Medford 2003, s. 116; L. R o y, *Marketing in public libraries*, [w:] *Strategic marketing In library and information science*, ed. I. O w e n s, New York 2002, s. 217; B. U s h e r w o o d, jw., s. 139.

snej w skali globalnej, ogólnokrajowej i regionalnej. Jest to nieuchronne zwłaszcza wobec ujednoczenia, globalizacji i otwarcia granic przestrzeni informacyjnej¹⁴ oraz wyeksponowania się ogólnej wspólnoty wartości.

Ktoś to musi transmitować i upowszechniać, a biblioteka publiczna jest w tej transmisji ogniwem ważnym. Akceptowanym przez środowisko, właśnie dla tych (pożądanych) wartości i treści – bez których coraz trudniej egzystować – jakkolwiek ze świadomością, że są ogólne, czyli zewnętrzne.

Biblioteki publiczne zawsze brały udział i nadal uczestniczą w transmisji tych wartości oraz tych treści – zarówno artystycznych, głównie literackich, jak też informacyjnych. Teraz, kiedy następuje elektronizacja znacznej części zasobów informacyjnych, a możliwości pozyskiwania informacji uległy zwielokrotnieniu, nastawienie na biblioteczną transmisję informacji jest jeszcze silniejsze. Biblioteki publiczne mają obowiązek organizowania **dostępu** do tych zasobów – tak tradycyjnych, jak i elektronicznych¹⁵ w zależności od tego, gdzie potencjalni odbiorcy mieszkają bądź przebywają.

Powinność nie kończy się zresztą na samej transmisji, ani na organizowaniu dostępu, lecz wymaga jeszcze celowej **mediacji**, pośrednictwa, rozpowszechniania stosownie do uświadamianych oraz nieuświadamianych potrzeb lokalnej publiczności. W całym tym zespole działań biblioteka jest ogniwem aktywnym i na tym polega jej szczególna rola¹⁶. Która z rozwojem elektronicznych systemów informacyjnych nabiera jeszcze większego znaczenia, publiczności bowiem trudno samodzielnie korzystać z tak gigantycznej podaży.

W rejestrze zewnętrznie inspirowanych zadań od zarania mieściło się także wsparcie przez biblioteki publiczne procesów edukacyjnych¹⁷ i nadal tak jest, jednakże obecnie coraz częściej: również pozaszkolnych i pozainstytucjonalnych. Biblioteki szkolne i akademickie stanowią bazę kształcenia, realizowanego przez ich macierzyste instytucje, biblioteki publiczne wspomagają natomiast uczniów i studentów (zresztą nie tylko) tam gdzie oni **mieszkają**, więc w trybie poniekąd nieograniczonym. Aktualna łatwość przemieszczania się umożliwiła bowiem naukę i studia z dojeżdżaniem, w ośrodkach odległych, zarówno

¹⁴ G. Hallin, *Whither the public libraries?*, „Scandinavian Public Library Quarterly” 2001, nr 4, s. 15; S. Juszczyk, *Rola Internetu w globalizacji edukacji*, [w:] *Media i edukacja w aspekcie globalizacji*, red. A. W. Mitas, Cieszyn 2003, s. 54.

¹⁵ P. h. Gill, *The revision of the UNESCO public library manifesto*, „Public Library Journal” 1994, nr 1, s. 2; G. Hallin, jw.; B. Modigh, *From lending library to public meeting place*, „Scandinavian Public Library Quarterly” 2001, nr 3, s. 4; *Nordic public libraries*, ed. J. Thorhauge, Kobenhavn 2002, s. 17; B. Usherwood, jw., s. 38.

¹⁶ M. I. Akilina, *Filosofija sowriemiennoj biblioteki*, „Bibliotekowiedienije” 1996, nr 4/5, s. 94; *Nordic public libraries*, jw.

¹⁷ G. Hallin, jw.; H. Radlińska, jw., s. 127.

w trybie stacjonarnym jak i zaocznym, w rezultacie zatem coraz więcej osób uczących się i studiujących korzysta z usług bibliotek publicznych w swoim miejscu zamieszkania¹⁸.

Ta forma bibliotecznej obsługi środowiska zapewne zintensyfikuje się jeszcze bardziej wraz z rozwojem edukacji zdalnej, czyli tzw. asynchronicznego kształcenia sieciowego¹⁹. **Takie** procesy edukacyjne zależą głównie od samodzielności osób uczących się oraz od sieciowych kontaktów z uczelnią²⁰. Biblioteka publiczna tym bardziej więc będzie podstawową bazą tej edukacji oraz miejscem realizacji kontaktów z uczelnią przez sieć.

Równorzędną powinnością bibliotek publicznych w zakresie edukacji jest wspieranie kształcenia ustawicznego, nierzadko: spontanicznego samokształcenia, które rozpowszechnia się już to dla dotrzymania kroku rozwojowi wiedzy, bądź dla umożliwienia zmiany profesji. Trzeba do tego stosownych zasobów własnych, rozpoznanych ofert sieciowych oraz międzybibliotecznych i międzyinstytucjonalnych kontaktów zewnętrznych²¹.

A poza tym wejściowo/wyjściowe stanowiska sieciowe, zlokalizowane w bibliotekach publicznych, powinny umożliwiać członkom środowisk lokalnych udział w interaktywnych kontaktach zewnętrznych. Połączenia on-line, czaty, blogi, interaktywne przekazy artystyczne – wszystko to stwarza możliwość uczestnictwa w przedsięwzięciach ponadlokalnych (globalnych, ogólnokrajowych, regionalnych), od udziału w grupach dyskusyjnych po artystyczną ofertę sieciową, typu Net Art., Liternet itp.²² Biblioteka publiczna powinna ten udział organizować i aktywizować.

Zadania lokalne

Jednocześnie część powinności bibliotek publicznych ma nie tylko lokalne **przeznaczenie**, ale przede wszystkim **wynika** z lokalnych inspiracji. To są obowiązki, które inspirowane lokalnymi potrzebami, można i należy przypisać lokalnym bibliotekom: z **tego** to właśnie wynika, że one są lokalne. Im szerzej oraz im intensywniej będą te zadania realizowały (ze stosowną promocją oraz dbałością o public relations), jak też (w konsekwencji) im silniej wkomponują się w lokalną codzienność, tym powszechniej będą w swoich środowiskach postrzegane jako instytucje **własne**. A to w znacznym stopniu zdecyduje o ich

¹⁸ B. Modigh, jw.

¹⁹ J. Z. Górnkiewicz, *Szkoła przez Internet wyzwaniem dla polskiej tradycji oświatowej: nadzieje i niepokoje*, [w:] *Media i edukacja w aspekcie globalizacji*, red. A. W. Mitas, Cieszyn 2003, s. 44; S. Juszczyk, jw., s. 60.

²⁰ J. Z. Górnkiewicz, jw., s. 50.

²¹ Ph. Gill, jw., s. 2; B. Modigh, jw.; *Nordic public libraries*, jw., s. 28.

²² Ph. Gill, jw.

dalszej egzystencji. W tym rejestrze powinności szczególne miejsce zajmuje **lokalna informacja** – dokładniej: informacja o lokalnym środowisku – więc szeroki, chociaż syntetyczny, repertuar powiadomień o bieżących zdarzeniach lokalnych. W tym celu trzeba gromadzić odpowiednie materiały (oficjalne, publiczne, ale bywa – że również prywatne) oraz samoczynnie dokumentować lokalne fakty i wydarzenia, czyli tworzyć własne źródła i bazy lokalnej informacji.

Nie jest to zadanie nowe²³, ale teraz tradycyjne formy dokumentacji można wzbogacić i łączyć z formami elektronicznymi (np. w postaci zelektronizowanej kroniki), które mają również to do siebie, że są dostępne zewnętrznie i stale²⁴. Tym bardziej więc najwyższa już pora, żeby od formułowania postulatów przejść w tym zakresie do fazy realizacji i to w możliwie szerokim zakresie.

Dla zbiorowości lokalnej ważnym czynnikiem konstytucyjnym jest świadomość miejscowej **tradycji** oraz identyfikacja genetycznych korzeni. Trzeba więc stworzyć lub odtworzyć wizerunek lokalnych dziejów, czyli wiedzę o własnej przeszłości środowiska, żeby ukonstytuowała się zbiorowa pamięć lokalna²⁵.

Podstawą jest oczywiście rekonstrukcja minionych zdarzeń, jednakże nie wszystkich, ani też dowolnych, a tylko istotnych dla funkcjonowania miejscowej zbiorowości. To wymaga stosownej wiedzy, umiejętności oraz instytucjonalnego zaplecza. Otóż lokalna biblioteka publiczna spełnia podstawowe wymagania w tym zakresie i jest zdolna do podjęcia takiego obowiązku – ponieważ jednak dodatkowego, to za dodatkowe środki.

W tym oraz szerszym sensie, lokalna biblioteka publiczna powinna przyczynić się do środowiskowej **integracji**, poprzez ewentualne zespolenie mieszkańców wokół programu oraz oferty, dostosowanych właśnie do potrzeb lokalnych. Po pierwsze – jest to udział w konstytuowaniu się świadomości lokalnej i zwłaszcza poczucia lokalnej tożsamości. Po drugie zaś – organizacja takich przedsięwzięć, które mogą wzmocniać wzajemne relacje pomiędzy członkami lokalnych zbiorowości. To bardzo ważne, wobec postępującej izolacji wszystkich i wszędzie oraz: w kontekście naporu treści o charakterze globalnym.

Biblioteka lokalna wobec tego powinna być również ważnym dla środowiska miejscem wzajemnych a bezpośrednich **kontaktów** oraz publiczną przestrzenią **wymiany opinii**. W grę wchodzi zarówno relacje spontaniczne, nawiązywane przez samą bytność lub udział w bibliotecznych imprezach ogólnodostępnych (otwartych), jak i te, które są przez bibliotekę celowo inspirowane,

²³ H. Radlińska, jw., s. 128.

²⁴ *Bibliotekarstwo*, jw., s. 19; S. Kurek - K okocińska, jw., s. 56; J. H. Puacz, jw., s. 120.

²⁵ M. Gorman, *Our enduring...*, s. 30; J. H. Puacz, jw., s. 117.

w następstwie organizacji przedsięwzięć adresowanych do zbiorowości, jak np. cyklicznych spotkań zespołowych, grup dyskusyjnych itp.²⁶

Rzecz jasna, wszystko wymaga odpowiednich warunków – lokalowych, organizacyjnych, finansowych, nawet osobowych. Niektóre biblioteki lokalne takimi możliwościami dysponują już obecnie – inne jeszcze nie. Ale nie można zakładać, że w bliższej lub dalszej przyszłości nic pod tym względem nie ulegnie zmianie.

Ważną formą organizacyjno-inspiracyjnej aktywności biblioteki lokalnej może być/jest/powinna być również animacja lokalnego ruchu społecznego lub/i kulturalnego, bądź przynajmniej udział w nim i współpraca. Lokalne organizacje i stowarzyszenia, a także lokalne gazety, muszą mieć w lokalnych bibliotekach partnerskie i niekiedy również organizacyjne wsparcie.

Wizerunek własnego środowiska – mocno to środowisko integrujący – kształtują (nie tylko w Polsce) przede wszystkim gazety lokalne²⁷. Stąd pożądany udział bibliotek w organizacji lub nawet współredakcji lokalnej prasy, a co najmniej: współpraca informacyjna i ewentualna pomoc w dystrybucji. To jest ważne działanie na rzecz środowiskowej integracji, zauważane przez publiczność – jeżeli realizowane – a to w rezultacie sprzyja identyfikacji bibliotek jako **własnych** instytucji środowisk lokalnych.

Żeby wywiązać się z tych powinności, biblioteka lokalna musi być instytucją szeroko otwartą, nastawioną na środowiskową integrację, a zarazem społecznie aktywną. Trzeba mianowicie, żeby sprzyjała tworzeniu się różnych relacji, tak między członkami lokalnej zbiorowości, jak też pomiędzy tą zbiorowością i sobą – a także animowała społeczną aktywność okołobiblioteczną. Wtedy jej lokalny charakter będzie łatwo rozpoznawalny.

Promocja pozalokalna

W rejestrze zadań **możliwych** publicznej biblioteki lokalnej mieści się jeszcze (ewentualnie) zewnętrzna, pozalokalna prezentacja oraz promocja własnego środowiska, tak w celu ewentualnych korzyści (również komercyjnych) środowiskowych, jak też po prostu dla udokumentowania istnienia, więc dla autoprezentacji jako składnika większych obszarów i struktur społecznych: regionalnych, ponadregionalnych, krajowych oraz być może nawet globalnych. Dokumentując bieżące i retrospektywne zdarzenia i fakty, konstytuując lokalne bazy informacyjne, tworząc kolekcje lokalnych zasobów, biblioteka może przedstawić (promować) je również adresatom spoza środowiska²⁸.

²⁶ C. Alstad, A. Curry, *Public space, public discourse and public libraries*, „Libres” 2003, nr 1, s. 29, 13; M. Gorman, *Our enduring...*, s. 30, 45; B. Modigh, jw.; L. Roy, jw., s. 230.

²⁷ J. H. Puacz, jw., s. 115.

²⁸ *Bibliotekarstwo*, jw, s. 19; *Nordic public libraries*, jw., s. 57.

Możliwości techniczne są po temu wystarczające. Przygotowanie różnych drukowanych materiałów informacyjnych – od ulotek po przewodniki oraz informatory – nie przerasta intelektualnego, finansowego, a często nawet technicznego potencjału średnich i małych bibliotek publicznych. Z kolei sieć elektroniczna też umożliwia stosunkowo łatwe przygotowanie baz, stron www oraz nawiązywanie kontaktów interaktywnych. Zaś atrakcyjny wizerunek w sieci zwraca uwagę publiczności zewnętrznej na lokalne środowisko i ewentualnie rekomenduje osobom zainteresowanym²⁹.

W realizacji tej promocji mogą być pomocne szersze organizacyjne struktury biblioteczne. Biblioteki lokalne wchodzą bowiem z innymi bibliotekami w relacje i związki ponadlokalne (powiatowe, wojewódzkie) i wspólnie – wnosząc swoisty aport w postaci lokalnych baz informacyjnych – współtworzą tradycyjne oraz sieciowe zasoby informacji o regionie³⁰. I w takim właśnie, regionalnym lub ponadregionalnym kontekście, realizuje się zewnętrzna informacja o środowiskach lokalnych oraz promocja tych środowisk.

Nie ma zatem żadnej wątpliwości, że dla każdego środowiska lokalnego, miejscowa biblioteka publiczna jest instytucją bardzo ważną. Na jego rzecz bowiem spełnia, a przynajmniej może spełniać, szereg różnych zadań, z integracją włącznie. I w tym wymiarze ma **rzeczywiście** charakter lokalny.

²⁹ J. H. Puacz, jw., s. 114.

³⁰ *New library: the peoples' network*, jw., s. 13.